Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 18 i 178). — Adres Administracji: Lwów, ul. Pol. wałek 5. (Tel. 75). — Telef. Nacz. Redaktora 31

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: 15 groszy
Na dworcach kolejowych 18 groszy

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 7152. Lwów, wtorek, 12 sierpnia 1924. Rok XV.

Rząd franc. aprobuje politykę Herriota.

2000 domów zniszczonych w Tokio.

KWESTJA MIESZKANIOWA NA ZAMARSTYNOWIE.



(Do wiersza na str. 3.)

Rząd franc. aprobuje politykę Herriota.

Po konferencji z Fochem i Nolletem.

Paryż, 10 sierpnia. (Tel. G. P.). Według wydanego w nocy komunikatu urzędowego, na posiedzeniu Rady ministrów w pałacu Elizejskim pod przewodnictwem prezyd. Domergue, Herriot w porozumieniu z Clementelem i Nolletem, **przedstawił bardzo szczegółowo wszystkie zagadnienia, poruszone na konferencji londyńskiej.** Po krótkiej pauzie, w czasie której Herriot i gen. Nollet **konferowali z Fochem,** odbył się dalszy ciąg obrad, które zakończyły się o godz. 1.30. **Rada ministrów jednomyślnie zaaprobowała przedstawione przez Herriota warunki. Herriot, Clementel i gen. Nollet odjadą jeszcze dziś do Londynu.**

Herriot uważa porozumienie za pewne.

Paryż, 10 sierpnia. (Tel. G. P.). Herriot oświadczył, że skoro zapadnie ostateczna decyzja w Londynie, **zażąda od parlamentu upoważnienia do podpisania układu.** W tym celu **zwołana będzie Izba deputowanych.** Po otrzymaniu ze strony Izby votum zaufania, Herriot podpisze umowę. **Herriot wyraził przekonanie, że w Londynie dojdzie do porozumienia i konferencja skończy się w przyszłym tygodniu.**

—o—

„Niech żyje Herriot! Niech żyje pokój!"

Paryż, 10 sierpnia. (Tel. G. P) Premier Herriot przybył wczoraj wieczorem do Paryża, gdzie na dworcu powitali go koledzy minister**jalni i wielkie tłumy publiczności.** — Publiczność wznosiła **okrzyki: niech żyje Herriot, niech żyje pokój.** Herriot udał się do ministerstwa spraw zagranicznych na Quai de Orsay, **gdzie odbył narady z Fochem.** O g. **10** wieczorem pod przewodnictwem prezydenta Doumergue odbyło się **posiedzenie Rady ministrów.**

Konferencja londyńska nie jest kompetentna

do zarządzenia ewakuacji Zagł. Ruhry.

Paryż, 10 sierpnia. (Tel. G. P.). Komunikat Agencji Havasa zaznacza, że rząd francuski zgodnie z innymi delegatami jest zdania, że **konferencja londyńska nie jest kompetentna do decydowania o sprawie ewakuacji wojskowej Zagłębia Ruhry.** Rząd francuski otrzymuje, że **ewakuacja Zagłębia zależy od wykonania planu Davesa i od gwarancji bezpieczeństwa dla Francji i Belgii. Pogląd ten aprobuje w zupełności marszałek Foch.**

Kiedy nastąpi opróżnienie Zagł. Ruhry?

Londyn, 10 sierpnia. (Tel. G. P.). Obrady drugiej komisji w sprawie gospodarczego opróżnienia Ruhry odbyły się wczoraj. **Dzień 15. sierpnia będzie uznany jako punkt wyjścia w kwestji okupacji. Czas przejściowy z określonych początkowo 45 dni obniżono na 35 dni.**

Londyn, 10 sierpnia. (Tel G. P). Wedle opinji kół oficjalnych **rząd angielski nie jest zainteresowany w nieoficjalnych obradach francusko-belgijskich, dotyczących kwestji ewakuacji.**

Niemcy podpisali.

Londyn, 10 sierpnia. (Tel. G. P.). Wczoraj, o godz. 19.30, czterej delegaci **głównych państw sprzymierzonych,** oraz kanclerz Rzeszy Marx **podpisali przygotowany przez komisję protokół, który wyraża zgodę rządu Rzeszy na wniesienie do Sejmu Rzeszy trzech projektów ustawowych,** dotyczących utworzenia banku emisyjnego, obligacji przemysłowych i kolei. Protokół obejmuje nadto postanowienia odnoszące się do kontroli nad dochodami Rzeszy.

—o—

NOLLET I CLEMENTEL RZECZOZNAWCAMI.

Paryż, 10 sierpnia. (Tel. G. P) W sprawie powrotu Herriota do Paryża donosi **„Matin":** Herriot, gen. **Nollet i Clementel otrzymają mandat jako francuscy delegaci w Londynie na konferencję techniczną, która ma uregulować sprawę przeprowadzenia planu rzeczoznawców.**

—o—

KONTROLA WOJSKOWA NAD NIEMCAMI.

Paryż, 10 sierpnia. (Tel. G. P.) Boncour zawiadomił Herriota, że **specjalna komisja najwyższej Rady obrony narodowej przyjęła jednomyślnie wniosek dotyczący organizacji kontroli wojskowej, wykonywanej przez Ligę Narodów,** z zastrzeżeniem poczynienia pewnych zmian, któreby uczyniły kontrolę jeszcze bardziej skuteczną.

—o—

DO KOŃCA TYGODNIA WYJAŚNIENIE.

Paryż, 10. sierpnia. Herriot odbył dziś rano szereg konferencji z wyższymi urzędnikami Ministerstwa spraw zagranicznych i prezydjum Rady ministrów. Opuszczając gmach ministerstwa spraw zagr. **Herriot oświadczył przedstawicielom prasy, iż w chwili, gdy rokowania londyńskie dotyczą jak najbardziej delikatnych spraw, zmuszony jest do zachowania jak największej ogledności w wyrażaniu swych poglądów,** aby nie powiększać wrażliwości kół dyplomatycznych. Herriot dodał, że **do końca tygodnia dojdzie do zupełnego porozumienia we wszystkich punktach.**

—o—

POPRAWKI NIEMIECKIE.

Londyn, 10. sierpnia. Mimo niedzielnej przerwy, rzeczoznawcy **i dziś rano pracowali nad sprawozdaniem, które będzie jutro przedłożone plenarnemu posiedzeniu konferencji.** Na skutek uwag niemieckich, dokonano w sprawozdaniu kilka poprawek.

—o—

URZĘDOWY KOMUNIKAT O TRAKTACIE ANGLO-SOWIECKIM

Moskwa, 10 sierpnia. (Tel. G. P.) Ros. Agencja Telegr. podaje **urzędowy komunikat komisarjatu dla spraw zagranicznych, donoszący o podpisaniu angielsko-sowieckiego układu.** Układ ten będzie zbadany przez Radę komisarzy ludowych oraz centralny komitet wykonawczy unji sowieckiej. Tekst układu zostanie ogłoszony natychmiast po jego nadejściu.

—o—

NIEMCY OBCHODZĄ SWĄ „KONSTYTUCJĘ".

Berlin. 10. sierpnia. Dziś w całych Niemczech rozpoczęły się wstępne uroczystości do **jutrzejszej rocznicy konstytucji wejmarskiej.** W Berlinie odbył się poohód, w którym wzięło udział kilkaset tysięcy osób.

—o—

PO WYBORACH PREZYDENTA POMÓWI SIĘ O DŁUGACH.

Paryż, 10 sierpnia. (Tel. G. P.). **Konferencja w sprawie długów międzysojuszniczych ma się odbyć w drugiej połowie listopada po wyborach prezydenta Stanów Zjed.,** aby umożliwić Stanom udział w konferencji.

—o—

Uroczystości legionowe w Lublinie.

Lublin, 10 sierpnia. Dziś o godz. 4 po południu **marsz. Piłsudski** mimo niedyspozycji przyjął wicewojewodę dra Brylę, który powitał marszałka imieniem wojewody Moskalewskiego, dowódcę D. K. II. gen. Romera, delegację korpusu ofic. itd.. delegację Związku Legionistów, weteranów z r. 1863. Związku inwalidów wojsk., delegację dzieci z „Sierocińca" itd. Równocześnie przed hotelem ustawiły się delegacje „Strzelca", legionistów, straży pożarnej itd. **i tłumy publiczności.** Po przyjęciu nastąpił pochód ulicami miasta ze sztandarami i orkiestrą na czele.

—o—

ODCZYT MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Lublin. 10 sierpnia. Dziś o godz. 16 w sali „Corsa" Marszałek Piłsudski wygłosił odczyt pt. **„Dziesięciolecie Czynu Legionowego".** Sala była szczelnie zapełniona publicznością, która urządziła na cześć Marszałka **gorącą owację.** Marszałek Piłsudski w poniedziałek odjeżdża do Radomia, gdzie odbędą się uroczystości wręczenia Marszałkowi dyplomu **honorowego obywatela miasta Radomia.**

—o—

DOMAGAJĄ SIĘ REAKTYWOWANIA PIŁSUDSKIEGO.

Lublin, 10 sierpnia. (Tel. G. P.) Dziś odbyło się posiedzenie Zarządu Głównego Związku Legionistów i delegacji oddziałów. Wśród wniosków, które przekazano specjalnej komisji do załatwienia, znajduje się **sprawa powrotu marszałka Piłsudskiego do czynnej służby.**

2000 domów zniszczonych w Tokio.

Londyn, 10 sierpnia. (Tel. G. P.). Z Tokio donoszą, że tajfun w Nagasaki zniszczył urządzenia telegraficzne i telefoniczne. **W Tokio zawaliło się 2.000 domów.**

Katastrofalna powódź w Jugosławji.

Graz. 10 sierpnia. „Tageblatt" donosi z Lublany, że w miejscowościach Wiszogradzie i Pilgradzie **wystąpiły gwałtowne powodzie.** Wiele domów porwały fale. Dotychczas **wydobyto z Sawy 13 trupów.** Szkody wynoszą kilka miljardów dinarów. **Król zwiedza** miejscowości dotknięte powodzią.

Min. kolei p. Tyszka w Tuchli.

(Korespondencja własna „Gazety Porannej").

Lwów 12. sierpnia.

(m) Bawiący obecnie na urlopie p. minister Tyszka w sobotę wyjechał w towarzystwie prezesa inż. **Barwicza** autem do Tuchli celem **zwiedzenia kolonji wakacyjnej** gdzie około 100 dzieci niezamożnych kolejarzy może corocznie w czasie ferji szkolnych odpocząć i nabrać sił do nauki, otrzymując bezpłatnie wikt i mieszkanie. Istniejąca od r. 1898 kolonja w Tuchli w czasie wojny doszczętnie zniszczona, została tylko dzięki **niestrudzonej zapobiegliwości i energicznej akcji prezesa inż. Barwicza** odbudowana. Na gruzach zniszczonego budynku wzniósł się obecnie **nowy gmach** ze wspaniałemi salami, werandami i piękną terasą. Kolonia posiada **również** wodociągi, kanalizację oraz telefon.

Wiadomość o przybyciu p. Ministra żywo poruszyła całą kolonję. Przybywającego przywitał **podwójny szpaler dziatwy kolejowej,** a jedna z dziewczynek powitała Ministra serdeczną przemową i wręczyła Mu **kwiaty.** Następnie p. Minister zwiedził szczegółowo całą kolonję, podziwiając celowy rozkład ubikacji, wzorowy porządek oraz doskonały wygląd pensjonarjuszy, świadczący najlepiej, jakiem dobrodziejstwem dla licznych rzesz dzieci kolejarzy jest kolonja w Tuchli. Specjalną niespodziankę stanowiły produkcje gimnastyczne na boisku kolonji, budzące podziw swą sprawnością. Po ćwiczeniach dzieci odśpiewały pieśni narodowe.

Wogóle p. Minister **odniósł jak najlepsze wrażenie ze zwiedzenia kolonji w Tuchli, która spełnia doskonale swoje zadanie, co przypisać należy w znacznej mierze zasługom wychowawców** obu oddziałów. Po 1½ godzinnym pobycie w kolonji, który pozostawił jak najlepsze wrażenie, **opuścił p. Minister kolonję żegnany serdecznie przez dziatwę,** która znów na pożegnanie utworzyła szpaler i wręczyła mu **kwiaty,** nawzajem obdarzona przez Ministra cbficie słodyczami. O godz. 6.30 wieczorem wyjechał p. Minister w towarzystwie prez. Barwicza autem do Truskawca na 2-dniowy pobyt, skąd wyjedzie do Krynicy na 2-tygodniowy urlop wypoczynkowy.

Z MIASTA.

Zawody strzeleckie o mistrzostwo **DOK. VI.** Komenda miasta komunikuje: **13 i 14. bm. odbędą się zawody strzeleckie** szeregowych zespołami o mistrzostwo O. VI. w r. 1924. W dniu 13. bm. odbędzie się strzelanie dokładne na strzelnicy szkolnej. ul. Kleparowska. Początek o g. 8. W dniu 14. bm. strzelanie bojowe na Zamarstynowie, początek o g. 8. Na powyższe zawody zaprasza komenda m. Lwowa reprezentantów władz politycznych i samorządowych, prasy i stowarzyszeń sportowych.

Z teatru.

TEATR WIELKI:

Poniedziałek „Świecznik" (gość. występ Solskiej).

*

DWOJE 70-LETNICH BEZDOMNYCH STARUSZKÓW, którzy po 28 latach pobytu zagranica zostali stamtąd jako cbcokrajowcy wygnani i znaleźli się tu nagle bez dachu nad głową i bez grosza — apeluje tą drogą do serc litościwych z prośbą o wsparcie. Datki pod **„Dwoje staruszków"** przyjmuje Administracja **„Gazety Porannej", ul. Podwale 3.**

JAKÓB HENNERY.

ZAKŁAD O ŻYCIE.

Powieść kryminalna z franc.

(Ciąg dalszy.)

Koło szóstej wieczór w wielkiej sali redakcyjnej „Dziennika" gwar panował niezwykły. Dokoła ogromnego stołu, okrytego zielonem suknem, zasiedli członkowie redakcji; w sali pełno było dymu od papierosów i cygar, aż prawie oddech zapierało. Rozprawiano gorąco o owej tajemniczej notatce. Hałas i gwar był tak silny, że biedacy,, którzy na gwałt wykończali swoje artykuły do najbliższego numeru, choć przyzwyczajeni już do gwaru, co chwila tracili wątek myśli i nawoływać musieli — bez skutku — o chwilkę ciszy i spokoju.

Siedziano już przeszło godzinę — Basselin jakoś sie nie zjawiał.

— Coś się spóźnia dzisiaj! — zauważył któryś z współpracowników.

— Oczywiście! — wtrącił ironicznie młody człowiek, o twarzy wyrazistej, okolonej czarną gęstą brodą, który dla braku krzesła siedział na stosie ksiąg adresowych i encyklopedji, smarując na kolanie swój artykuł, — oczywiście: pierwsza gwiazda teatralna musi odpowiednio przygotować swój występ!... Błazeństwo!

— Jak uważam, zawsze-ście tak samo zjadliwi, Lataupe, — zauważył jego sąsiad.

— A wy — zawsze tak samo naiwni, — odparł Lataupe.

— Jeżeli mówię „wy", — dodał wyjaśniająco, — nie mam nikogo specjalnie na myśli. Odnosi się to do tych wszystkich, co gotowi są potakiwać bezkrytycznie każdemu słowu, jakie wyjdzie z ust tego wielkiego człowieka. Co do mnie — nie dam się brać tak łatwo na kawał: muszę naprzód dokładnie wiedzieć, co, jak i dlaczego...

— Zgadzam się najzupełniej z panem, panie Lataupe!

Usłyszawszy te słowa, wypowiedziane tonem zupełnie spokojnym, choć nieco ironicznym, za swemi plecami, Lataupe obrócił się gwałtownie.

— No, zjawił się nareszcie! — zabrzmiał jeden zgodny okrzyk. Basselin stał wśród nich, lekko uśmiechnięty.

— Jakto? czy czekaliście panowie na mnie? — zapytał jeśli nie ze szczerem, to doskonale udanem zdziwieniem.

— Tak, — odezwał się Lataupe, — ci panowie czekali na pana; chcieliby słyszeć dalszy ciąg owej romantycznej opowieści, której pierwszy rozdział opublikowałeś pan dziś rano.

— Moi kochani, — odparł Basselin z tak dobroduszną miną, jakby nie spostrzegł zupełnie ironji złośliwej, ukrytej w słowach Lataupe'a, — naprawdę zbyt wielki to zaszczyt dla mnie, że interesujecie się tak żywo memi historyjkami! Z całą chęcią opowiedziałbym wam dalszy ciąg owej opowieści, ale niestety, nie wiem nic więcej ponadto coście sami już czytali! Rozdział drugi jeszcze się nie zaczął.

Posypały się protesty i wyrzuty. Napróżno bronił się reporter, zapewniając, że nic więcej nie wie, — nikt mu nie chciał wierzyć.

— Dobrze zatem, — zadecydował jeden ze współpracowników, przekonany, że swem zapytaniem wprawi reportera w niemały kłopot, powiedz nam pan przynajmniej, jaką drogą zdobyłeś wiadomość o popełnić się mającej zbrodni. To nam wystarczy

— I owszem, nie mam powodu tego ukrywać. Odkrycie to zawdzięczam postępowaniu **„naukowemu"**, co do szczegółów jednak tegoż muszę oczywiście zachować ścisłą tajemnicę, przynajmniej do pewnego czasu.

„Naukowemu", — wybuchnął Lataupe. — Nie, to już naprawdę zanadto! — ciągnął dalej sarkastycznie. Mamy już malarstwo naukowe, muzykę naukową, boks naukowy, kuchnię naukową i tak dalej... i tak dalej. Teraz przychodzi już i reporterka naukowa!.... Może doczekamy się i naukowej — zbrodni?

— Bardzo możliwe!

Ależ wtedy wszystko przepadło, panie Basselin! Skoro raz panowie mordercy zaczną posługiwać się wiedzą i nauką, — ani pan, ani nikt inny **nie zdoła żadnego z nich ująć.**

(C. d. n.).

—o—

†

Podpułkownik

Władysław Toruń

lotnik, obrońca Lwowa.

Warszawa, 10 sierpnia.

Minionej nocy w szpitalu wojskowym zmarł komendant warsztatów lotniczych podpułkownik Władysław Toruń, lwowianin, obrońca Lwowa, odznaczony Krzyżem Obrony Lwowa, Orlętami, Krzyżem za Zasługi i Krzyżem Virtuti Militari. — **Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godz. 10 rano z kościoła garnizonowego przy ul. Długiej.**

*

Śp. Toruń szkołę realną i Politechnikę ukończył we Lwowie, a z chwilą wybuchu wojny światowej w r. 1914 został lotnikiem w armji austrjackiej. Jako taki do r. 1918 brał udział w walkach na włoskim froncie. W październiku przybył do Lwowa, gdzie w d. 3. listopada wraz z śp. **Bastyrem, śp. Stecem, Beauraniem, Rolandem i Tigerem zajął lotnisko na Janowskiem.** Od tej pory śp. Toruń z Bastyrem lub ze Stecem latał nad Lwowem, bombardując stanowiska ukraińskie na Cytadeli i Wysokim Zamku. **Wszystkie loty jego miały powodzenie.**

Po ofenzywie bolszewickiej śp. Toruń w randze majora **objął kierownictwo warsztatów lotniczych w Rakowicach pod Krakowem.** W maju 1922 r. lecąc z Krakowa do Lwowa koło Rzeszowa spadł z aparatem, prócz innych kontuzji doznał **złamania czterech żeber.** Od tej pory wciąż zapadał na zdrowiu.

Mianowany komendantem warsztatów lotniczych na Mokotowie przebywał w Warszawie. **Przed kilku dniami spadł ze schodów, odnosząc liczne kontuzje, m. i. pęknięcia wątroby.** Mimo zabiegu operacyjnego, nie udało się lekarzom utrzymać go przy życiu.

Zmarł w wieku lat 35, pozostawiając żonę z maleńkim synkiem, liczącym zaledwie pięć dni. Śp. Toruń był szwagrem red. St. Zacharjasiewicza, kap. Mieczkowskiego i por. Marka, znanych w naszem mieście.

Cześć pamięci jednego z pierwszych lotników polskich!

Ukraińcy boją się moskalofilów.

Stracili połowę mandatów, więc umizgają się do Polaków.

Lwów, 11 sierpnia.

(W.) W sferach ukraińskich wywołała wielkie zaniepokojenie **rezolucja przyjęta przez Senat przy uchwalaniu** przywilejów dla mniejszości narodowych, którą **wezwano rząd, ażeby uwzględnił narodowościowe żądania Rosjan(?) zamieszkałych w Polsce na polu szkolnictwa.** W rezolucji tej dopatrują się Ukraińcy chęci **faworyzowania moskalofilstwa** i stąd pochodzi ich zaniepokojenie.

Pierwsze zatrąbiło na alarm „Diło". „W granicach Polski — pisze ten organ bez partji, — niema Rosjan z wyjątkiem garstki przybyszów byłych urzędników carskich, żyjących w małych grupach za kordonem sokalskim. Uchwalona w Senacie rezolucja, zmierza gdzieindziej. Moskalofile galicyjscy domagają się od Polaków ażeby pozwolono im **zakładać w Galicji wschodniej szkoły rosyjskie** i tworzyć parafje prawosławne. Akcja podjęta w r. 1914/15 z Bobrzyńskim i Eulogjuszem ma przedłużać się dalej pod skrzydłami orła polskiego. Rozumie się nie za darmo! Moskalofile obiecują **prowadzić agitację przeciw Ukraińcom,** co zresztą jawnie lub skrycie prowadzą, i dzisiaj i osłabiać siły nasze. Ma odżyć w innym wyglądzie koalicja Potocki—Dudykiewicz z r. 1908".

Że strach Ukraińców przed moskalofilami jest usprawiedliwiony godzi się podnieść, że właśnie w r. 1908, gdy ś. p. namiestnik Potocki przy wyborach sejmowych odmówił poparcia rządowego kandydatom ukraińskim i nakazał przeprowadzać je bezstronnie, **stracili oni mimo gwałtownej agitacji połowę mandatów poselskich** na rzecz moskalofilów. A kto zna obecny rozkład w partjach ukraińskich, ten zrozumie, że poważne stronnictwo staroruskie przy słabem tylko poparciu czynników polskich, **może bardzo łatwo opanować sytuację polityczną** nietylko w Małopolsce wschodniej, lecz także z tamtej strony kordonu sokalskiego. Stąd pochodzi **zaniepokojenie ukraińskich bankrutów politycznych.**

Kronika

Sprostowanie. W pierwszym wierszu artykułu wstępnego, zamieszczonego we wczorajszym numerze naszego pisma, zaszła przykra pomyłka, którą jednak Czytelnik łacno mógł odgadnąć tak z treści, jak i z tytułu. Mianowicie zamiast „Zerwanie" ma być „Zawarcie" układu angielsko-sowieckiego".

Odprawiannie w pociągach praktyk religijnych. Na skutek zapytania poszczególnych dyrekcji M. K. Ż. wyjaśniło, że obnażanie ciała dla nałożenia rodałów przy wykonywaniu praktyk religijnych według rytuału żydowskiego w przedziałach kolejowych przeznaczonych dla osób obojga płci i wszystkich wyznań, jest niedopuszczalne, tak ze względów obyczajności publicznej, jak ze względów hygienicznych. Modlący się winni się zastosować do odnośnych przepisów, mających na celu zachowanie porządku i obyczajności publicznej. **W tych granicach wszelkie** praktyki religijne mogą być wykonywane i w czasie podróży koleją.

Ze świata

(+) **Także rekord.** Nowozelandzki pianista Robinson **ustanowił** rekord swego rodzaju, **grając bez przerwy na fortepianie** 100 godzin i 10 minut, nie odczuwając nadmiernego zmęczenia. Palce mu tylko popuchły — i nic więcej.

(+) **Radjotelefon w latarniach morskich.** Bohater sienkiewiczowskiej noweli „Latarnik", gdyby był dożył naszych czasów, nie mógłby się uskarżać na osamotnienie w swem dobrowolnem więzieniu: Oto w latarni morskiej na Alasce wprowadzono radjotelefon, by strażnikowi uprzyjemnić samotność. Może on codziennie słuchać koncertów i odczytów z San Francisko lub Los Angelos.

(+) **Storczyk leczy gruźlicę.** Dr. Rappin w Nantes oświadcza, że wynalazł skuteczne serum przeciw gruźlicy, zapomocą którego zdołał osiągnąć doskonałe rezultaty. Równocześnie twierdzi dr. Rappin, że wyciąg ze storczyków, zastrzyknięty chorym, uodpornia ich przeciw gruźlicy.

Odbudowa moszei Omara. Król Hedżasu ofiarował 30.000 funtów szt. na rekonstrukcję kopuły słynnego meczetu Omara w Jerozolimie. Kopuła będzie zbudowana z niebieskich cegieł.

(+) **Prastare miasto Majów.** Instytut Carnegie'go wespół z rządem meksykańskim przystąpił do odkopania starożytnego miasta Chichenica na Jukatanie. Około r. 1000 po Chr. było to wielkie i bogate miasto, stolica państwa Majów. Naprzód zostanie odkopana dzielnica „Tysiąca kolumn", stanowiąca zbiorowisko niezliczonych świątyń, obelisków i piramid.

(+) **Morderca kinoman.** 16-letni chłopak Carton w Amiens, pragnąc iść z narzeczoną do kina, zdobył brakujące mu na bilet 20 sou w ten sposób, że nożem zamordował pewną sklepikarkę i obrabował ją.

Fatalna wróżba dla stosunków sowiecko-włoskich. Wczoraj przybył do Rzymu z Neapolu pierwszy okręt wojenny rosyjski, krążownik „Worowskij" należący do rosyjskiej floty czarnomorskiej. Jest to pierwszy okręt rosyjski, który w czasie powojennym przybył do portu włoskiego. (Jeśli nazwa okrętu, wzięta od nazwiska sowieckiego agenta, zastrzelonego przez Conradiego, ma stanowić prognostyk dla dalszych stosunków sowiecko-włoskich, to trzeba przyznać, że nazwa ta została wybrana jak najfatalniej.)

Na wszechświatowym zjeździe skautów w Kopenhadze spodziewany jest udział około 5.000 harcerzy. Pierwsi przybyli harcerze francuscy, a następnie chińscy, japońscy, niemieccy, węgierscy, tureccy, indyjscy, egipscy, polscy i finlandzcy. Zjazd potrwa do 17. bm., w którym to dniu król duński odwiedzi obóz harcerski.

(+) **Najgorętszy dzień w N. Jorku** zanotowano od 6 lat 8. bm. Termometr wskazywał w tym dniu 100 stopni Fahrenheita. Zdarzyły się liczne wypadki udaru słonecznego.

(+) **Powódź w Ardenach.** Obszar ardeński został nawiedzony groźnym orkanem, który zniszczył plony wartości 2 miljardów franków.

Pojadł u Cziczerina i pojechał do Wiednia. Zagrzebski organ chorwackiej partji chłopskiej „Svobodni Đen" donosi, że Radicz po obiedzie wydanym przez Cziczerina, wyjechał dnia 4 bm. z Moskwy przez Rygę i Berlin do Wiednia.

Otwarcie kongresu esperantystów. Wczoraj w sali wiedeńskiego Konzerthausu odbyło się uroczyste otwarcie XVI. wszechświatowego kongresu esperantystów. Dr. Prives, znany publicysta genewski i wielki przyjaciel Polaków, wygłosił odczyt o esperantyźmie, przyczem wspomniał kilkakrotnie o Mickiewiczu i Prusie, którzy propagowali zbliżenie się ludzkości, co jest właśnie zadaniem esperantyzmu. Zabrał głos poseł polski we Wiedniu Lasocki, który powitał kongres i podkreślił, że twórca esperantyzmu był Polak. Imieniem delegatów polskich przemówił prof. Bujwid, który wyraził nadzieję, że przyszły kongres odbędzie się w Warszawie. Uczestnicy kongresu urządzili owację na cześć obecnej na kongresie wdowy po drze Zamenhofie.

Rosyjska misja handlowa w Berlinie podjęła swoją działalność.

Oszustwo z pamiątkami po Napoleonie.

Wiedeń, 4 sierpnia.

(+) Całą niemiecką prasę poruszyła wiadomość, iż Leopold Bassano, rzekomo potomek ks. Mareta, ministra Napoleona I, posiada **cenne dokumenty, między in. kilkaset oryginalnych listów cesarza.** Obecnie pokazało się, że rzekomy Bassano jest zwykłym oszustem, nie posiada żadnych listów Napoleona i nie ma nic wspólnego z książęcym domem Bassano.

—o—

Kwestja mieszkaniowa na Zamarstynowie.

(do ilustracji tytułowej).

Pani Pyskoń, dozorczyni
(Popularnie mówiąc — stróżka),
Wiele ludziom wygód czyni
Wynajmując na noc łóżka.

Lokatorów ma bez liku,
Każdy mieści się, jak może:
Jeden w balji, ów w szafliku,
Trzeci w wannie obrał łoże.

Mnogo się tam luda kręci
Są faceci, są kobietki:
Fryzjer, subjekt, dwaj studenci
I „chórzeska z upyretki".

Pod sufitem, tam na haku
Medyk huśta się w hamaku,
Odgłos chrapań ocho niesie
A w kołysce bachor drze się.

Lecz największy kłopot stwarza
Tłusty furman od masarza:
Tyłem, grubym jak poduszka
Dwu kamratów wypchał z łóżka!

Goście, oburzeni srodze
Spać musieli na podłodze.
Więc zgniewana gospodyni
Gorzkie mu wyrzuty czyni:

„Panie! To tak być ni może!
„Pan si roztył, jak trzy wieprze!
„Za pięć złotych — mocny Boże!
„Miejsce zabrał pan najlepsze!...

„To nieładnie! To paskudnie!
„Ja nie myślę już żartować:
„Albo pan do jutra schudnie —
„Lub pan jutro si wyprowadź!.."

Sport

MISTRZOSTWO KL. A.

Lechja—Polonja (Przemyśl) 2:1 (0:1).

(ba) Niespodzianka u wrót mistrzostwa. Kopciuszek okręgu, jeden z kandydatów na to miejsce tabeli, z którego krok tylko do drugiej klasy, pozbawił pretendenta do drugiego miejsca dwu cennych punktów. Nie byłoby to zresztą nadzwyczajnością, gdyby nie fakt, iż zwycięstwo Lechji odpowiada zupełnie przebiegowi gry.

Zawody cieszyły się liczną frekwencją. Gra rozpoczęła się ofenzywą Polonji. Duda efektownym strzałem uwieńcza własną i towarzyszy pracę. Do pauzy jednak widoczną była jeszcze **nieznaczna przewaga Polonji.** Lechja tym razem wzięła Polonję „na kawał", próbując systemu jednego obrońcy i korzystając zeń **ze skutkiem** zawsze dobrym.

Pierwsze zawody o mistrzostwo okręgu mamy już poza sobą. Zapisały się w naszej pamięci, jako **typowa walka o punkty** i były rażącym kontrastem gier międzynarodowych wiosennych. **Poziom techniczny niski, tempo „spacerowe", kombinacje prymitywne.** O ile chodzi o Lechję, to okazała ona formę lepszą, niż się spodziewaliśmy, natomiast Polonja zawiodła **pokładane w niej** nadzieje.

*

Kresy (Tarnopol)—Sokół (Stanisławów) 3:2 (1:1).

(ba) Rozegrane wczoraj zawody o mistrz. kl. B, podokręgu stanisławowskiego skończyły się **zwycięstwem drużyny tarnopolskiej.** Zwycięzca w tych zawodach rozegra w dalszym ciągu zawody kwalifikacyjne z mistrzami innych podokręgów i może ewentualnie osiągnąć pierwszą klasę.

*

Warszawa, 10 sierpnia. Rewanżowe zawody o mistrzostwo „A" klasy W. T. C.—Makkabi 3:2 (2:0).

Polska bije Finlandję 1:0 0:0.

Warszawa, 10 sierpnia. (Tel. G. P.) Dzisiejsze międzynarodowe zawody w piłkę nożną pomiędzy Finlandją a Polską zakończyły się zwycięstwem **Polski w stosunku 1.0 (0:0).** Na zawodach obecni byli poseł finlandzki, przedstawiciel minist. spraw zagr., delegaci Związków i klubów sportowych, oraz tłumy publiczności. Sędziował Czech p. Zasinek. Po odegraniu hymnu polskiego i finlandzkiego, rozpoczęła się gra.

Atak rozpoczęli Finlandczycy, lecz wkrótce inicjatywa przeszła w ręce ataku polskiego. W 14 minucie Janek Loth pudłuje z pewnej pozycji, w 21 min. Reyman strzela główka na aut, w 30 min. **następuje błyskawiczny atak polski.** Bramkarz finlandzki Tammisala wyskakuje, a **Garbień z odległości kilku kroków strzela do pustej bramki, lecz chybia.** Atak Finlandczyków aranżuje szereg wypadów, które **rozbijają się zawsze o Wacka Kuchara w pomocy oraz Karasia w obronie.** Polacy usadawiają się całkowicie na polu karnem Finlandji i uzyskują 5 kornerów. Po przerwie w 13 minucie. **Polacy strzelają bramkę, przyjętą huraganem oklasków.** W 23 minucie Gerlitz broni przed silnym strzałem Kellina. Ostatnie minuty gry należą do Polaków.

W drużynie finlandzkiej bardzo dobra obrona. Atakowali Finlandczycy głównie skrzydłami. W drużynie polskiej **najlepszym był niezmordowany Kuchar w pomocy którego dobremu podaniu zawdzięczał zwycięstwo atak polski** Uratował on również kilka niebezpiecznych sytuacji. Pozatem dobrzy byli Karaś, Reyman i Spojda. **Atak był za mało ruchliwy, i to było powodem tak niskiej wygranej, gdyż Polacy przez cały czas mieli przewagę.**

—o—

Znaleziony obraz Palma-Vecchio.

Budapeszt, w sierpniu.

(+) Jak wiadomo, pod zarzutem ukrycia niezwykle cennego obrazu mistrza włoskiego Palma-Vecchio, aresztowano tu niejakiego dra Kovacsa, adwokata. Adwokat, zachowujący początkowo milczenie, oświadczył wczoraj, że obraz powędrował do firmy „Centropony“ w Amsterdamie, gdzie ma przebywać do 15 września, poczem będzie sprzedany na licytacji. Wydanie obrazu zależy teraz **wyłącznie od kroków dyplomatycznych.** Ma tu pono rozstrzygnąć Najw. Trybunał w Hadze.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 10 gr.; w nadesłanem 26 gr.; po kronice 30 gr.; w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 35 gr. na pierwszej stronie 40 gr.; za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 6 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 8 gr., matrymonialne korespondencje prywatne 10 gr., dla poszukujących pracy 4 gr.; jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 238 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 400 zł. pol., cała strona pod nagłówkiem 475 zł. pol. Ogłoszenia zamiejscowe o 30% drożej. — Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

◎ ◎ Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 4 zł. 25 gr. — Z dostawą na miejscu lub przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. — Za granicą 5 zł. 50 gr. — ◎ ◎

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.